

**Chelst\_1**  
**Karta wywiadu etnograficznego**

<b>Metryczka miejscowości</b>		
Powiat	czarnkowsko-trzcianecki	
Gmina	Drawsko	DR
Miejscowość	Chelst	DR_CH

<b>Metryczka wywiadu</b>			
Data realizacji	14 luty 2013 r.	Miejsce wykonania	brak danych
Czas trwania	00:54:03	Forma i wielkość	Plik AMR, 4.94 MB
Przeprowadzający	MJ	Komentarz	

<b>Metryczka informatorów</b>				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
031_DR_CH	M	57	Sołtys wsi Chelst	

Informacje etnograficzne	
Tematyka	Pozyskane informacje (ew. cytaty)
<b>I. Toponomastyka i etnonimy</b>	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	<p>„jak on po niemiecku się nazywał....? Neutau? Czy coś takiego...”</p> <p>Ale to było zmienione po wojnie? Czy jeszcze przed?</p> <p>„nie, nie, to Chelst był tylko niemieckie, to później nie zmienili tam nazwy, nie? To po prostu był Chelst, tylko po niemiecku się wypowiadało czy tam pisało, nie?”</p>
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	<p>„się mówi na tą stronę się mówi <b>Polska strona</b>, a jak już się przejdzie za most to jest <b>Niemiecka strona</b>. Bo tu były dwa mosty i był młyn i była granica na połowie. Także ta część była polska i do dzisiaj tak zostało: &lt;gdzie idziesz?&gt; &lt;na polską stronę&gt; albo &lt;na niemiecką stronę&gt;”</p> <p>Polska dlatego, że tu Polacy mieszkali, a niemiecka...</p> <p>„tak, a tam niemieckie. I to tak po wojnie jeszcze handlowali. Tak mój teściu opowiadał, że jak chcieli dla dzieci po cukierki iść, to musieli na niemiecką stronę iść. A to się już teraz pozmieniało, nie?”</p>
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	<p>„tu jest <b>Miała</b>, bo to kiedyś była odnoga „</p>
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	<p>„nie, to raczej nie...”</p> <p>Bo słyszałam, że na mieszkańców Pęckowa się jakoś mówi...?</p> <p>„Gacianie. Bo oni, wie pani co, oni mają całkowicie inną mowę. Bo tu są więcej takie Poznaniaki, nie? I u nas nie ma, u nich jest ta mowa inna. U nich faktycznie jest ta mowa inna. Oni i Drawsko”</p>

I Drawsko jeszcze?  
„no, Drawsko też.”  
Z tymi Mazurami coś związane?  
„o, z Mazurami. Bo tutaj mamy cmentarz jeszcze, nie? Jak te Mazury poumierali. I to był cmentarz i tego już nie ma nic, kompletnie. Jak ten Sapieha sprowadził tych Mazurów tutaj, to prawdopodobnie na cholere zmarli, nie?”

## II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe

Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych

„Bo tu były dwa mosty i był młyn i była granica na połowie. Także ta część była polska i do dzisiaj tak zostało: <gdzie idziesz?> <na polską stronę> albo <na niemiecką stronę>”  
Polska dlatego, że tu Polacy mieszkali, a niemiecka...  
„tak, a tam niemieckie. I to tak po wojnie jeszcze handlowali. Tak mój teściu opowiadał, że jak chcieli dla dzieci po cukierki iść, to musieli na niemiecką stronę iść. A to się już teraz pozmieniało, nie?”  
„tu był most jeden, tu na tej stronie, i tu był drugi most. Tu jest ta odnoga. I tu były dwa mosty. I tu, przez tą rzekę przechodzili na niemiecką stronę, nie? A tu, przy tym moście z tej strony był młyn, to go Ruskie wysadzili w powietrze i tylko zostały później takie duże, można mówić pręty, nie pręty... takie graniczne, to długo to było. To tak to było rozwalone. To Ruskie powysadzali wszystko po wojnie, nie?”  
„o, z Mazurami. Bo tutaj mamy cmentarz jeszcze, nie? Jak te Mazury poumierali. I to był cmentarz i tego już nie ma nic, kompletnie. Jak ten Sapieha sprowadził tych Mazurów tutaj, to prawdopodobnie na cholere zmarli, nie?”  
A zna pan jakieś podania, legendy o Chełście? Coś tu straszyc może?  
„nie, nie, raczej nie. Nie, ale wie pani co, zawsze mówili, że jak za Chełstem się szło w stronę Kawczyzna, to niby że tam coś było, że jakieś wilki czy coś, że mieli prowadzać. Ale wie pani co, jak nam to mówili, to jak żeśmy mali byli, to nam dziadkowie opowiadali. Czasem coś tam zmyślali. Bo jak mój dziadek był chrzestnym, jak na tamtej stronie mieszkali, to zawsze powiadali, że tam coś go prowadzało. To dziadek opowiadał, bo oni tam różności powiadali. Bo nic nie było, to myśmy się zbierali wszyscy w kuchni, to nam dziadek prawil. A my słuchali, bo my ciekawi tego byliśmy.”  
„Bo to były 2 województwa tu kiedyś. Ta strona, polska, należała do Poznania, a tamta pod Zieloną Górę. Także dwa województwa były. Jeden Chełst, 2 województwa.”  
I były przedzielone tą rzeką?

		<p>„tak, tą rzeką. I ten cmentarz, co tu był, bo on tu jest zaznaczony gdzieś pewno, bo to jest w stronę Kamiennika, nie? To na tym cmentarzu się chowali tylko ta strona tutaj. Tak, a z tamtej strony wszystko do Drezdenka.”</p> <p>A teraz jak chowają?</p> <p>„teraz nie, teraz to ogólnie można mówić, że wszyscy się chowają, nie? I z pobliskich wiosek, bo to jest jeszcze Moczydła, Kamiennik dochodzi i Kawczyn, nie? Także jest dość dużo tego.”</p>
<p>Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne</p>		
1.	<p>św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)</p>	<p>„wie pani, to co roku robią sobie na Sali, a tak tak, żeby jakieś huczne to nie raczej”</p> <p>I wtedy jakieś wróżby itd. To wszystko tam?</p> <p>„tak, na Sali. Ale to można powiedzieć, że co roku też to się nie odbywa.”</p> <p>A Katarzynki? Też nie?</p> <p>„też nie, nie. Nie ma.”</p>
2.	<p>św. Marcina/11 listopada</p>	<p>„też, no to taki zwyczaj tych rogali”</p> <p>U pana w domu się piecze?</p> <p>„nie, to raczej już wszystko kupuje w sklepie, bo w sklepie są. Chyba że tam ktoś w domu to na pewno też pieką, nie? Ale tak raczej nie, to w sklepie tam...”</p>
3.	<p>Adwent</p>	<p>„nie ma nic takiego”</p> <p>A chodzą może na roraty?</p> <p>„na to chodzą, ale to znowu tu się nie odbywają, one się odbywają w parafialnych. A tu ta strona, my należymy do Drawska do parafii, a tamta strona należy do Niegosławia. Bo to były 2 województwa tu kiedyś.”</p>
4.	<p>św. Mikołaja (Mikołajki)</p>	<p>„u nas nie. Raczej, to w szkole robią. Szkoły robią.”</p> <p>A u pana w domu dają jeszcze prezenty?</p> <p>„tak, jak są mali, nie? Teraz już nie ma komu dawać, nie? [śmiech]”</p> <p>Ale chodzi Mikołaj przebrany czy do butów?</p> <p>„nie, nie”</p> <p>Tak po prostu, do ręki?</p> <p>„tak. Nawet można powiedzieć, że ta tradycja tych Gwiazdorów, na BN, to też zanika, bo kiedyś więcej chodzili.”</p>
5.	<p>Wigilia</p>	<p>„a więc musi być 12 potraw, tak jak wszędzie na pewno...”</p> <p>A jakie potrawy? Może sobie pan przypomnieć?</p> <p>„to tam różne, bo tych różnych pierogów jest i łazanki, i groch z kapustą, fasola jest też i co to jeszcze mamy? I ryba. Sałatka.</p>

		<p>No bo kiedyś jeszcze w domu u mnie, moja matka dawała sos grzybowy z ziemniakami, grochówka. Każdy, można powiedzieć, z każdym inaczej podają. Nie ma tak tradycji, że w każdym domu wszystko jest jednakowo, nie? W każdym domu jest inaczej, bo to można powiedzieć, że tu jest ludność mieszana, nie? Nie ma tu, że wszyscy z jednych pochodzą, nie?”</p> <p>A np. na stole pod obrusem jest sianko?  „tak. To jest zawsze tak.”</p> <p>I opłatek? Dzieli się? Składa życzenia?  „to tak.”</p> <p>A po kolacji to np. kolęduje się u państwa w domu?  „raczej nie, to na pasterkę się chodzi.”</p> <p>To tu do kościoła czy gdzieś indziej?  „tutaj, bo u nas jest pasterka o 9.00, a na niemieckiej stronie jest o 10.00, nie? A wtedy w parafialnej jest dopiero o 12.00, nie? Także tu jest szybciej, się odbywa wszystko.”</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	<p>„to znaczy, tak uroczyste jest, nie? Z rodziną. Bo to się tak idzie, bo niektórzy tu, na miejscu mieszkają, no to się idzie [pierwszego dnia –przyp. bad.], a drugiego to już przyjeżdżają córki z zięciami, nie? Święta spędzamy w domu, nie? Chyba że o, na Wielkanoc wyjeżdżamy, do córki jedziemy, nie? Bo mamy tak, że ona mieszka za Międzychodem, to do niej pojedziemy, a druga w Gorzowie, to ona do nas przyjedzie. Ale w tym roku była na BN, to już teraz na Wielkanoc nie przyjedzie, będzie u teściów, nie? Podział musi być, jakiś.”</p>
7.	Sylwester/Nowy Rok	<p>„to na Sali jest organizowany Sylwester i to się tam płaci, nie wiem 100 zł od pary, z tym że konsumpcję trzeba przynieść ze sobą. Tam jest kawa, herbata, napoje coś takiego tam jest dodawane, ale jest pełna sala. A my jako starsi nie chodzimy, to w domu się spotykamy, nie?”</p> <p>A są jeszcze jakieś zwyczaje? Wywalają bramy?  „to już zaginęło. Nie ma tego, bo kiedyś trzeba było naprawdę szukać, żeby znaleźć. Albo zabezpieczyć, żeby nie wynosili. Ja już zawsze furki brałem, wynosiłem do stodoły, żeby mi czasem co nie zginęło. Bo dziadek jak jeszcze powiadał, że w Pęcckowie tak było, że to wychodki, ubikacje, nie? Co stoją na podwórzu, to pozbierali i miasteczko gdzieś tam zrobili [śmiej]. Gdzieś tam wóz wciągnęli na dach, tak więcej mieli innych pomysłów. Z karmników myśmy też wystrzelali. To się siedziało i dziurki się robiło i buch! Albo, bo dzisiaj są już petardy to nie tak tego, a kiedyś to my tam inaczej. Można</p>

		<p>powiedzieć, że kiedyś inaczej było, tak więcej młodzież ze sobą była, nie?”</p> <p>A to by pan powiedział, że od kilkudziesięciu lat się zmieniło? „tak, to się zmieniło. Można powiedzieć, że tak, od ponad 20 lat się to pozmieniało wszystko.”</p>
8.	Trzech Króli	„nie, nie ma tak... to też kiedyś chodzili, to teraz zanikło.”
9.	Kolędniczy	<p>„to też można powiedzieć, że gdzieś z 3-4 lata temu to dzieciaczki z podstawówki jeszcze chodziły po domach, nie? A teraz już 2 albo 3 lata w ogóle nie ma nikogo. Już nie chodzą. Bo myśmy kiedyś też chodzili, nie?”</p> <p>To wtedy się przebierali za 3 króli czy też za inne..?</p> <p>„za różne. Przedstawienia były i myśmy chodzili tak samo. I te dzieci też tak robiły. [wspomnienie przedstawienia z rozmowy DR_KAM –przyp. bad.] a Teraz to zanika, naprawdę.”</p>
10.	MB Gromniczej	<p>„też nie. Tylko do kościoła i wracają z powrotem, można powiedzieć, że z gromnicami zapalonymi”</p> <p>A jest jeszcze zwyczaj, że zapala się gromnicę jak jest burza?</p> <p>„takie coś jest jeszcze, no. To na pewno. To w każdym domu się nie śpi, się staje. To tego się nie zapomina.”</p>
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	<p>„w karnawale są, tylko można powiedzieć, że to nie jest przebierane, nie? Bo Sylwester jest i też mają. To gimnazjum, przeważnie szkoły organizują, nie? To gimnazjum organizuje, przedszkole. No, w tym roku przedszkole organizowało Sylwestra, to szkoła podstawowa miała w karnawale wieczorek, nie? To gimnazjum i straż miała, nie? Także mieli, tych ludzi też zawsze się tam trochę zbiera, nie?”</p> <p>I to tylko dla mieszkańców wsi?</p> <p>„nie, dla wszystkich. Dla chętnych.”</p> <p>„w tłusty czwartek to pączki.”</p>
12.	Topienie Marzanny	<p>„a to już dzieci.”</p> <p>W szkole tylko?</p> <p>„w szkole.”</p> <p>I chodzą tutaj nad tą...?</p> <p>„nad Miałkę idą. Tylko teraz nie rzucają z mostu żadnego, bo tam jest w tej chwili tylko jeden most, nie? Tylko można tak powiedzieć, że idą, tu jest takie zakole Miałki, i tutaj wrzucają. Ze względu na bezpieczeństwo, nie? Nie mogą przecież czegoś takiego na moście robić, nie? Przy takim ruchu, jak dzisiaj jest, nie?”</p>

13.	Środa Popielcowa	„środa Popielcowa to tak samo: ludzie do kościoła idą.” A zna pan taki zwyczaj wieszania woreczków z popiołem? „nie, nie ma.”
14.	Śródpoście	„też nie, nie ma nic takiego”
15.	Niedziela Palmowa	„nie, to raczej każdy ma tą palme, gdzieś tam ją zerwie i do kościoła zaniesie, wraca z powrotem i za obraz, nie? Bo to za obraz się kładzie.” I one tam siedzą cały rok? „cały rok. w razie burzy, bo to ma chronić od burz, nie?” A później na następny rok co się robi z nimi? „to się wymienia, znowu nową się wsadza.”
16.	Triduum Paschalne	„nie, to nie raczej. Bo to są te wszystkie, że w kościołach się odbywają, nie? Ale to mówię, że w parafialnej. Bo nawet ksiądz wzywa nieraz, mówi, że bardzo mało ludzi jest, nie? Z tych wiosek przylegających do parafii.
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	Ze święconką pan chodzi? „tak, ze święconką tak.” A co do takiego koszyczka? „wie pani co, kawałek chlebka, wędlina, babkę tam żona kiedyś tam piekła mniejszą, a teraz to się gotową, się wsadza, sól, pieprz, jajka oczywiście musza być, a tak poza tym nie wiem, co tam jest w tym koszyczku. Ładnie wystrojone musi być, nie?” A ten koszyczek święci się w kościele czy są jakieś miejsca? „nie, nie, w kościele. To ksiądz wyznacza godzinę, nie? Akurat z tej strony chodzą na tamtą stronę święcić, bo wtedy... bo u nas to tak jest, że dzień przed Wielkanocą to się o 9.00 odbywa msza, nie? Wtedy dopiero ze święconką trzeba iść. To ludzie już tam po obiedzie, żeby tu nie iść na 9.00 z tym koszyczkiem, nie?” A ten koszyczek później jest na śniadanie wystawiany...? „tak, tak, i się później wszyscy dzielą tym.” Każdym elementem? „tak, każdym elementem” A dzieli się też jajkiem i składa życzenia? „tak się ogółem u nas robi. Bo znowu byliśmy z zeszłym roku u córki tutaj, za Międzychodem, to oni znowu sobie prezenty dawali. No i tam nas to z żoną zaskoczyło, nie? Bo u nas tylko dajemy dzieciom, nie? To żeśmy zajechali, to myśmy mieli tylko dla wnuków. Bo nikt nikomu prezentów ze starszych nie

		daje, tylko dzieciom się daje. To było dla nas zaskoczenie. Także można mówić, że w każdej gdzieś innej miejscowości są inne tradycje, nie?”
18.	Poniedziałek Wielkanocny	<p>„leją się, to nie zanikło. Bo nieraz jest nawet jak zimno, a jak wodą się leją mocno... tylko starszych nie biorą [śmiech]”</p> <p>A też latają chłopaki za dziewczynami czy wszyscy ze wszystkimi?</p> <p>„nie, wszyscy ze wszystkimi. [...] u nas jeszcze, jak ja mieszkałem na tamtej stronie, tam gdzie Mikołajczyk, no to ciotka chodziła do góry na strych, teraz to są mieszkania, a kiedyś to myśmy mieszkali na dole i ciotka na dole. To ona wchodziła na okno, na strych, a ludzie jak przyjeżdżali do kościoła, to powstawiali rowery pod strych, to ona ich wtedy wiadrem! To dopiero był przed kościołem. To jeszcze bardziej się lali [śmiech]”</p>
19.	Zielone Świątki	[przyozdabia się jakoś domy?] „tak, brzózką. Się wystraja wejście do domu, to tak można powiedzieć, że każdy ma wystrojone, nie? Brzózką, nie?”
20.	Boże Ciało	<p>[tutaj jest msza?] „tak, znaczy się w obydwóch [kościółach – przyp. bad.] się odbywa.”</p> <p>I też są procesje z ołtarzami?</p> <p>„procesje u nas się odbywają w BC w parafialnych. Tu, w Drawsku i w Niegosławiu, a potem dopiero tydzień później się odbywa tutaj wspólnie. Ta parafia Drawsko, z tą parafią Niegosław. I wtedy się odbywa wspólnie procesja, są 4 ołtarze. Idą jeden rok od tego kościoła do tamtego kościoła, a później na odwrót w następny rok, nie?”</p> <p>I to kto robi te ołtarze?</p> <p>„to są wyznaczeni, nie? Wyznaczeni mieszkańcy, rodziny i oni co roku inna rodzina robi ołtarz, nie?”</p> <p>Ale zawsze jest ta sama trasa?</p> <p>„ta sama trasa. Bo właściwie to kiedyś dochodzili aż tutaj, do nas, a potem stwierdzili, że nie będą się sapać aż tyle z powrotem, to teraz skrócili, nie? Tylko do krzyża i już zwracają w tamtą stronę idą. I z tamtej strony też do krzyża i do kościoła idą.”</p> <p>A jest jeszcze zwyczaj, że się gałązki z ołtarza zabiera do domu?</p> <p>„tak, mhm. Wystrojone wszystko brzózkami i zabierają”</p> <p>I to też dla ochrony?</p> <p>„też, dla ochrony, no. To sa ludzie tak nauczeni. Bo może już ci</p>



		młodzi to nie za zbyt, nie? Ale ci w moim wieku czy lekko młodszy, to są nauczeni tak, z domu, nie?”
21.	św. Jana	„nie, nie ma nic takiego, nie. Kiedyś to była ta noc świętojańska, wie pani co, to się odbywa w gminie Wieleń. To jest w Mężyku, to się co roku tam odbywało. Czy ja dobrze mówię? Nie! W Biale!”
22.	MB Zielnej	„no to wtedy się odbywają przy też dożynki, nie? To są parafialne, nie? Akurat u nas, na tej polskiej stronie to robi tylko ta pani, co sprząta kościół, nie? Ona tam taki wianuszek zrobi, i chleb upiecze, i położy koło ołtarza na stół i to jest wszystko. A na tamtej stronie to ze wszystkich sołectw idą. Nie jak tu, każde sołectwo niesie co innego. Myśmy na ten rok mieli drób. To kura i kaczka. Myśmy się śmiali, bo to tak te nóżki do góry...” Takie już nieżywe? „tak. I każda wioska miała tam co innego. Jedni tam wędliny, inni wieniec, ale różności niosą, nie? Bo to wtedy połączone było: ta część parafii, co to tu należy pod Niegosław, i z drugiej strony. To tych wiosek jest masę. To tu była połowa akuratnie dożynki. Że to się odbywały tu, w Marzeninie, to jest już woj. Lubuskie.” Ale nie robi się wiązańki czy wianków na tą MB Zielną? „nie, nie. Niosą tylko takie gałązki takich kwiatów czy zboża, czy czegoś takiego, nie? A tak to nie, nie ma nic takiego, do kościoła tylko.”
23.	MB Siewnej	„też nie [bo tylko w Chełście na Wybudowaniu jest 5 gospodarzy]”
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	„na cmentarz się idzie tylko.” Jeździ się też dookoła czy groby u państwa są w jednym miejscu? „nie, nie, to zależy gdzie jakie rodziny, nie? [...] my też mamy i w Drezdenku, to tak jest podzielone jeden dzień tu, drugi się jedzie gdzie indziej, nie?” A jakieś stroiki, żeby postawić na grób też się robi? „robią, można powiedzieć, że niektóre kobiety robią. Ale tak przeważnie kupują. To stoją przed Wszystkimi Świętymi, przyjeżdżają, to się kupuje. Bo to w sumie jak nawet kupić ten wianek za 12 zł, to się go nawet nie opłaci zrobić.”

25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	<p>„nie....”</p> <p>A na chrzciny może?</p> <p>„nie, raczej nie...”</p> <p>A wiąże się może jeszcze czerwone wstążeczki dzieciom?</p> <p>„wie pani co, raczej nie, bo nie pamiętam, żebyśmy dzieciom coś wiązali, jak nasze dzieci małe były, nie?”</p>
2.	Ślub i wesele	<p>„no, to tak zwany polteram. No, to się odbywa... kiedyś się odbywał dzień przed weselem. W piątek zawsze był, nie? A teraz przenieśli to tydzień przed weselem. To się odbywa w sobotę, tłuczenie szkła, różności tam, można powiedzieć. Jest wystawiany stół i jedzenie, ogrom jedzenia! A ludzi przychodzi! Tylko się pytają gdzie, kiedy co jest, nie? Bo to z jednej strony jest takie uciążliwe trochę, nie? Bo to się odbywało kiedyś dzień przed weselem, gdzie człowiek musi najwięcej poświęcić czasu, a tu jeszcze polteram, nie? To też właśnie nie za zbyt, nie?”</p> <p>Bo też młodzi potem muszą to posprzątać, tak?</p> <p>‘tak, ale to jest naprawdę coś pięknego.’</p> <p>A jak młodzi wychodzą z kościoła to jeszcze zatrzymują ich?</p> <p>„tak, u nas to jest normalne. To nieraz stoi po 12 bramek.”</p> <p>I to dzieci i dorośli?</p> <p>„nie, raczej dzieci. To tam cukierki im rzucają czy jakieś drobne sumy pieniędzy... a jak starsi idą, to musi dostać wódkę, bo inaczej nie przejedzie... „</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>„nie, raczej u nas nie ma. Nie...”</p> <p>A różaniec się jeszcze się odmawia?</p> <p>„tak, różaniec się jeszcze odbywa. Bo kiedyś było, że w domu, nie? Się trzymało tego nieboszczyka. To też może tak trochę było nie tak, bo to jak się odprowadziło zwłoki i z cmentarza się wracało, to nie było w domu miejsca [na stypę – przyp. bad.]. to się wszystko poprzestawiało, stoły się wystawiło na zewnątrz...”</p> <p>I to wtedy ten zmarły też na piasku był kładziony?</p> <p>„wie pani co, kiedyś widziałem jak zmarły był na piasku, ale to tak nie, bo to się od razu przewozi trumnę, a dzisiaj w ogóle w domu nie wolno trzymać, nie? Bo dzisiaj, do tej pory żeśmy</p>

		<p>trzymali w kościele. Albo z tamtej, albo z tej strony, nie? U nas proboszcz z Drawska był jeszcze tak przychylny, żeby tą trumnę postawić w kaplicy, bo to się mówi na kaplicę, nie? A teraz już też nie ma, nie wolno. Dopiero się przywozi w dzień pogrzebu, a tak się wywozi do Drawska, do chłodni.”</p> <p>A wkładało się do trumny np. jakieś ulubione rzeczy zmarłego? „to tak, mhm. Papierosy, pieniądze... Szwagier wkładał teściowi haczyki na ryby, żeby mu Ryby brały... [śmiech]”</p>
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
	Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa	Brak informacji.
	Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy	„nie ma”.
<b>III. Tradycje rękodzielnicze</b>		
	Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych	Brak informacji.
<b>IV. Przejawy religijności tradycyjnej</b>		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	<p>„krzyż jeden jest z tej strony krzyż, to żeśmy go 3 lata temu odnawiali, nowy żeśmy postawili”</p> <p>A on już od dawna stoi?</p> <p>„on od samego początku tam stał. Tylko już parę razy był wymieniany, bo to jednak drewniany krzyż, to co jakiś czas trzeba go wymienić, nie? No, to jakieś 3 lata temu żeśmy go wymieniali, wtedy mu jeszcze kostkę brukową zakładałem, później tam odlewnia w Drawskim Młynie robiła tam słupki, łańcuchy, ogrodzenie takie.”</p> <p>A od początku, to znaczy przed wojną?</p> <p>„wie pani, trudno jest powiedzieć, ale tyle co na moją, a ponad 50 lat już mam, to on cały czas stoi w jednym miejscu.”</p>
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	„też nie, nie”

3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	„przy tamtym kościele jest figurka, MB stoi. I dzwon jest jeszcze taki stary. Nie jest w środku, tylko można powiedzieć, że dzwonnica jest z boku. Przy tamtym kościele, nie? A tak, nie ma....”
4.	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	„to wie pani co, to organizuje z tamtej parafii Niegosław, nie? Tam ksiądz organizował, to kiedyś się zapisywali, wyjeżdżali na pielgrzymki, nie? To do Częstochowy, czy do Lichenia, czy nawet gdzie indziej tam jechali, nie? Ale nie pamiętam czy co roku wyjeżdżają, bo kiedyś bardzo często wyjeżdżali. Zresztą jako sołectwo to też, żem do Lichenia organizował, nie? A teraz trudno mi powiedzieć. Bo to też z Drawska organizują, ale to księża ogłaszają, nie?”
6.	Lokalne odpusty	„to się odbywa. Z tej strony jest. Ale nie ma tam takich budków z czymś, żeby się mogły.... Nie? To już też zanikło” A to kiedy jest ten odpust? „zawsze się odbywa w sierpniu” A to jest kościół pod wezwaniem jakim? „matko jedyna! Zawsze to wyleci z głowy...” Ale jakiejś MB? „nie, nie... Serca Pana Jezusa? Wie pani co, pani mnie teraz zastrzeli, ale nie powiem pani...”

#### V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	„no to wtedy się odbywają przy też dożynki, nie? To są parafialne, nie? Akurat u nas, na tej polskiej stronie to robi tylko ta pani, co sprząta kościół, nie? Ona tam taki wianuszek zrobi, i chleb upiecze, i położą koło ołtarza na stół i to jest wszystko. A na tamtej stronie to ze wszystkich sołectw idą. Nie jak tu, każde sołectwo niesie co innego. Myśmy na ten rok mieli drób. To kura i kaczka. Myśmy się śmiali, bo to tak te nóżki do góry...” Takie już nieżywe? „tak. I każda wioska miała tam co innego. Jedni tam wędliny, inni wieniec, ale różności niosą, nie? Bo to wtedy połączone było: ta część parafii, co to tu należy pod Niegosław, i z drugiej strony. To tych wiosek jest masę. To tu była połowe akuratnie dożynki. Że to się odbywały tu, w Marzeninie, to jest już woj. Lubuskie.”
----	---------	---

		<p>A dożynki gminne?</p> <p>„dożynki gminne się odbywają w Drawsku. Co roku”</p> <p>I też się jedzie z wieńcami?</p> <p>„tak. I każda wioska robi wieniec”</p> <p>A tu, w Chełście kto robi wieniec?</p> <p>„to robi nam świetlicowa. I wtedy jedziemy z tym wieńcem na gminne”</p> <p>Pani świetlicowa, która jest sołtysem Pełczy robi wieniec dla Chełstu?</p> <p>„tak. Ona latem nazbiera zboża, bo musi na ten wieniec, i wtedy robi ten wieniec. W zeszłym roku żeśmy byli w Boruszynie, bo to były powiatowe i wtedy z Boruszyna żeśmy z a tydzień jechali na gminne, bo były w Pęcławie. Bo w zeszłym roku gminne były w Pęcławie, nie?”</p> <p>To tam też jakieś występy, atrakcje?</p> <p>„tak, bo w Drawsku to tam jest dużo, jest amfiteatr nowy pobudowany, jest przystań na Noteci”</p>
2.	Dni gminy/wsi	<p>„nie, nie”</p> <p>A dni gminy?</p> <p>„też nie...”</p>
3.	Lokalne festyny	<p>„każda wieś organizuje festyny, u nas akuratnie jest 1 czerwca to my mamy festyn. To jest wielki show dla dzieci i mamy przy tym jeszcze otwarcie wójta [niezrozumiałe], nie? Także szykuje się duża impreza. Na 1 czerwca.”</p> <p>A to co roku jest 1 czerwca?</p> <p>„tak, zawsze jest w czerwcu, bo myśmy, my to organizujemy razem z sołectwem Pełcza. Bo pani sołtys tam u niej jest b. mało ludności, budynków, można powiedzieć, ona jest tutaj świetlicową, w Chełście, i ja razem z nią organizuje co roku festyn. To jest takie właśnie wielkie show dla dzieci, nie?”</p> <p>Tak z okazji Dnia Dziecka?</p> <p>„no, i wtedy tam dzieci dostają jakieś napoje, jakąś małą kielbasę, i bułka jest do tego, placek i cukierki, i konkursy różne się przeprowadza, to już z pomocą nauczycieli, nie?”</p>
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	<p>„a wcześniej to mieliśmy Spotkanie na Miedzy. To było pierwsze Spotkanie na Miedzy, to bardzo duże było, bo to było powiatowe, tu powiat czarnkowsko-trzcianecki, Drawsko, Drezdenko, Strzelce, nie? To był bardzo duży festyn. Bo to było właśnie Spotkanie na Miedzy. To nam odebrali. Bo to nasz był pomysł to Spotkanie na Miedzy, bo to myśmy mieli między wsiami, nie? Tak Chełst z Pełczą, żeśmy to organizowali i też w</p>

czasie tego konkursy różne, nie? Także wesoło to było wszystko.”

I odebrali i już nie ma?

„tak, można powiedzieć, że tak chodzi tutaj w obrębie powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego, tutaj drezdeńsko-strzelecki i wałecki gdzieś tam przenieśli.”

I w różnych miejscowościach po prostu?

„no, ale to już nie jest to, co u nas było. Takie to ładne było. I przyjeżdżali różni artyści, i występy były, ludności masę było.”

Były jakieś Zespoły Ludowe też?

„były, właśnie, te kobiety, co tak śpiewają, nie? Takie stare te piosenki, bardzo ładnie to było wszystko. I też byli ci z tego programu *Jaka to melodia?* I z Poznania byli z tych kabaretów różnych, nie? Naprawdę było ładnie”

To spora impreza była...

„no, była.”

I ludzie się też pojeżdżali z całego powiatu?

„tak, tak.”

I było to tutaj na Sali tej organizowane?

„tak, koło Sali. Bo to sala wiejska jest, jak w stronę szkoły podstawowej. Ona powstała w 76 r. było otwarcie tej Sali. A ja jak zostałem sołtysem, to ją zacząłem remontować, bo to ona już była naprawdę w stanie opłakanym. No to gdzieś 3 lata temu była znowu remontowana z tych funduszków UE. W tej chwili znowu jest remontowana część zaplecza, bo to część nie była wtedy zrobiona, więc znowu ją remontują. Także sala jest naprawdę ładna. Też jest Orlik, mają.”

Grają w piłkę?

„jeszcze nie jest otwarcie. Bo tam, gdzie jest boisko do piłki nożnej, to w czerwcu będzie otwarcie Orlika, nie?”